

ROBERT MATYSIAK

## **PROBLEMATYKA STOSOWANIA ŚRODKA KARNEGO PODANIA WYROKU DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI**

### **Streszczenie**

*Środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości w polskim porządku prawnym był rozmaicie regulowany, zarówno w zakresie możliwości jego stosowania, jak również w zakresie jego celu i funkcji. Bardzo różnie również przedstawiała się praktyka jego stosowania, od sporadycznego, po niemal masowe w określonej kategorii przestępstw. Obecne szerokie ujęcie przyjęte na gruncie kodeksu karnego nie oznacza jednak możliwości jego powszechnego stosowania, w sposób niezgodny z intencją ustawodawcy, zasadą indywidualizacji kary, zasadą proporcjonalności, zważywszy również na fakt, iż zastosowanie omawianego środka karnego jest ingerencją w konstytucyjne prawo do prywatności, ujawnieniem danych wrażliwych o osobie. Intencją ustawodawcy na gruncie obecnej regulacji było stosowanie tego środka karnego w przypadku przestępstw o wysokiej społecznej szkodliwości, zwłaszcza popełnionych w bulwersujących okolicznościach. Uzasadnianie szerokiego stosowania środka karnego, będącego stygmatyzacją skazanego, jedynie nagminnością popełnianych przestępstw, z odwoływaniem się do części orzecznictwa zapadłego w całkowicie odmiennym porządku ustrojowym, jest nie do pogodzenia z prokonstytucyjną i proeuropejską wykładnią treści art. 50 k.k.*

Środek karny podania wyroku do publicznej wiadomości jest pozostałością dawnych kar hańbiących w szczególności w postaci wystawiania na widok publiczny pod pręgierzem<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> D. Szeleszczuk, *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, s. 383, W. Świda, *Prawo Karne*, Warszawa 1989 r., s. 275.

Stanowi przykład kary na czci i honorze<sup>2</sup>. Wykonanie tego środka jest również udostępnieniem przez władze publiczne tzw. wrażliwych danych o osobie, zdecydowaną ingerencją państwa w prawo jednostki do prywatności. W tym świetle, zarówno szerokie ustawowe ramy stosowania tego środka, a tym bardziej powszechna praktyka jego stosowania poczynając od 2006 r., zwłaszcza przy wykorzystaniu środków masowego przekazu, w szczególności internetu, budzą liczne kontrowersje.

W polskim prawie karnym środek ten, zarówno, w zakresie możliwości jego stosowania, jak również w zakresie jego celu i funkcji zmieniał się w kolejnych kodyfikacjach i nowelizacjach.

W ustawodawstwie międzywojennym, w art. 51 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 60 poz. 571) przyjęto, że sąd może zarządzić ogłoszenie wyroku w pismach na koszt skazanego, jeżeli przestępstwo popełnione zostało drukiem. Stosownie do treści art. 51 § 2 k.k. sposób ogłoszenia oraz pisma, w których ogłoszenie ma nastąpić, wskazuje sąd w orzeczeniu. Regulację tę uzupełniał przepis art. 255 § 3 k.k., stanowiący, iż przy przestępstwie zniesławienia z art. 255 § 1 k.k. wyrok skazujący należy obowiązkowo na wniosek oskarżyciela ogłosić w czasopiśmie na koszt skazanego i to bez względu na sposób dokonania przestępstwa<sup>3</sup>.

Ta ogólna podstawa obowiązywała do czasu uchwalenia kodeksu karnego z 19 kwietnia 1969 r. Regulację art. 51 k.k. uzupełniały akty prawne pozakodeksowe, których przepisy odnosiły się również do sprawców niektórych przestępstw nie popełnionych drukiem<sup>4</sup>. Ujęcie międzywojenne było zatem bardzo wąskie. Analizując ujęcie kodeksowe z punktu widzenia ustrojowego, zauważyć należy, iż k.k. z 1932 r. był wydany w formie rozporządzenia z mocą ustawy wydanego na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i art. 1 lit. a) ustawy z dnia 17 marca

---

<sup>2</sup> A. Sakowicz, *Podanie wyroku do publicznej wiadomości*, [w:] *System Prawa Karnego. Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, red. M. Melezini, Tom 6, s. 846, W. Świda, *Prawo Karne*, Warszawa 1989 r., s. 275, K. Miś, *Podanie wyroku do publicznej wiadomości na tle nowej kodyfikacji prawa karnego*, *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. V, s. 48, L. Paprzycki, *Kara podania wyroku do publicznej wiadomości w szczególny sposób (art. 38 pkt 7 k.k.)*, *Prob. Praw.* 1986, Nr 4, s. 21.

<sup>3</sup> Wobec faktu, iż art. 255 § 3 k.k. miał charakter przepisu szczególnego, nie miało zastosowania do przestępstwa z § 1 art. 255 k.k., zawarte w przepisie ogólnym art. 51 § 1 k.k., ograniczenie popełnienia przestępstwa drukiem, normujące zasadę fakultatywnego orzekania przewidzianej w nim kary dodatkowej w tych wypadkach, gdy kara ta nie jest przewidziana jako obowiązkowa w przepisach, części szczególnej kodeksu karnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1938 r., III K 3004/37, OSN(K) 1939/3/67).

<sup>4</sup> Podanie wyroku do publicznej wiadomości przewidywał art. 42 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o dozorcze nad artykułami żywnościowymi i przedmiotami użytku (Dz. U. Nr 36, poz. 343, ze zm.), sąd mógł nakazać ogłoszenie wyroku w pismach publicznych, a także w inny sposób na koszt skazanego za przestępstwa za które groziło pozbawienie prawa prowadzenia danego rodzaju przedsiębiorstwa, handlu lub przemysłu. Chodziło w tym przypadku o przestępstwa, w których jeden czyn, mógł wyrządzić szkodę nieoznaczoną, dużej ilości osób, przy czym za przestępstwa nieumyślne i niektóre umyślne przewidziane w ustawie, podanie do publicznej wiadomości mogło nastąpić tylko w przypadku popełnienia przestępstwa w warunkach powrotu do przestępstwa.

1932 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R.P. Nr 22, poz. 165). Obowiązywała wówczas konstytucja marcowa, przyjmująca liberalne, indywidualistyczne usytuowanie obywatela w stosunkach z państwem, niemniej jednak wśród obozu rządzącego, z którego wywodził się Prezydent Rzeczypospolitej przeważało zdecydowanie solidaryistyczne ujęcie, odrzucające indywidualizm, koncepcję praw podmiotowych, które znalazło wyraz w późniejszej konstytucji kwietniowej. Prezentował je w szczególności Wacław Makowski, jeden ze współtwórców kodeksu karnego z 1932 r.<sup>5</sup> Prawo do prywatności jednostki, w sposób oczywisty wówczas nie stanowiło tak dużej wartości, jak w ujęciu współczesnym, mimo to rozporządzenie z mocą ustawy nie ustanawiało prymatu dobra wspólnego i prewencji ogólnej, nad prawem jednostki do prywatności w tym zakresie.

Ustawodawca powojenny, wychodzący z innej koncepcji ideologicznej w zakresie relacji jednostka – państwo – społeczeństwo, uznał, że dotychczasowe ujęcie kary dodatkowej publikacji wyroku jest zbyt wąskie i nie pełni funkcji polityczno-kryminalnych, które wiązano wówczas nie tylko z interesem pokrzywdzonego, lecz przede wszystkim z ogólnoprewencyjnym oddziaływaniem kary<sup>6</sup>. W ustawodawstwie powojennym podanie wyroku do publicznej wiadomości początkowo wpisywało się w wąskie ujęcie jego stosowania<sup>7</sup>. Odejściem od wąskiego zakresu stosowania podania wyroku do publicznej wiadomości był art. 9 ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz. U. Nr 34, poz. 152, ze zm.), zgodnie z którym w sprawach o przestępstwa i wykroczenia o charakterze chuligańskim sąd może zarządzić ogłoszenie na koszt skazanego w prasie lub w inny sposób sentencji prawomocnego orzeczenia, a ewentualnie też uzasadnienia tego orzeczenia w całości lub w części. Jediną przesłanką jego stosowania był zatem chuligański charakter przestępstwa i wykroczenia.

---

<sup>5</sup> W. Makowski, *Obywatel, a Rzeczypospolita*, [w:] *O państwie społecznym*, Warszawa 1998, s. 45-46, W. Makowski, *O konieczności rewizji konstytucji. Przemówienie sejmowe z 22 stycznia 1929 r.*, [w:] *O państwie społecznym*, Warszawa 1998, s. 88, E. Gdulewicz, *Geneza i zasady naczelne Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 23 kwietnia 1935 r.*, Lublin 1973 (mpis powiel.), s. 90.

<sup>6</sup> W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1989, s. 275.

<sup>7</sup> Podanie wyroku do publicznej wiadomości przewidywał art. 60 ustawy o prawie autorskim z dnia 10 lipca 1952 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 234), zgodnie z którym sąd mógł, na żądanie pokrzywdzonego zarządzić ogłoszenie wyroku na koszt skazanego w sprawach o przestępstwa przeciw prawom autorskim, tj. za przywłaszczenie prawa autorskiego, bądź naruszenie go w inny sposób w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 59 § 1 i 2 ustawy). Z kolei art. 131 ustawy z 31 maja 1962 r. – prawo wynalazcze (Dz. U. Nr 33, poz. 156) stanowił, iż sąd może na żądanie pokrzywdzonego zarządzić ogłoszenie wyroku na koszt skazanego w sprawach o przestępstwa z art. 128-130 ustawy. Podobnie jak w przypadku rozporządzenia o dozorcze nad artykułami żywnościowymi i przedmiotami użytku i prawa autorskiego, przestępstwa z zakresu prawa wynalazczego, charakteryzowały się tym, iż mogły zasadniczo odnieść skutek wśród szerokiego kręgu osób.

W tendencję szerokiego stosowania kary dodatkowej, zapoczątkowaną art. 9 ustawy o zaostreniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo, wpisał się kodeks karny z 19 kwietnia 1969 r. (Dz. U. Nr 13, poz. 94, ze zm.), który regulował materię podania wyroku do publicznej wiadomości w szczególny sposób, określanego karą dodatkową (art. 38 pkt 7 k.k.) w art. 49 k.k., w związku, z którym sąd może zarządzić podanie wyroku do publicznej wiadomości w zakładzie pracy, w czasopiśmie lub w inny stosowny sposób, jeżeli uzna to za celowe, w szczególności ze względu na społeczne oddziaływanie kary lub na interes pokrzywdzonego. Szczególny przypadek publikacji wyroku w sprawach o przestępstwo zniesławienia przewidywał art. 180 k.k.<sup>8</sup> Regulacja art. 49 k.k. z 1969 r. w odróżnieniu do bardzo wąskiego ujęcia międzywojennego, bardzo szeroko rysowała zatem ramy stosowania omawianego środka karnego. Podanie wyroku do publicznej wiadomości mogło mieć miejsce w każdym przypadku, gdy sąd uznał to za celowe, użycie sformułowania „w szczególności” wskazywało jedynie na pożądany kierunek jej stosowania, nie wykluczało natomiast stosowania tego środka, również w innych celach. Oczywiście ograniczeniem były tu również dyrektywy wymiaru kary z art. 50 k.k. Poprzez sformułowanie „inny stosowny sposób” bardzo szeroka była również możliwość wykonania omawianego środka karnego. Jak wskazano wówczas, takie unormowanie kary dodatkowej zbliżyło polskie prawo do rozwiązań przyjętych w tym zakresie przez kodeksy karne innych państw socjalistycznych<sup>9</sup>. Wąskie stosowanie tego środka, nie zmienione co do zasady do chwili obecnej, przewidywał natomiast kodeks wykroczeń<sup>10</sup>.

W doktrynie przyjmowało się, iż orzeczenie kary dodatkowej ogłoszenia wyroku w szczególny sposób ma głównie znaczenie ogólnoprewencyjne, poprzez rozpowszechnianie wiadomości o skazaniu ma powstrzymywać innych od popełniania przestępstw, bądź też leżeć w interesie pokrzywdzonego<sup>11</sup>. Myślą przewodnią tej kary dodatkowej nie jest

---

<sup>8</sup> Zgodnie z art. 180 k.k., na wniosek pokrzywdzonego sąd mógł zarządzić ogłoszenie wyroku skazującego albo orzeczenia, wydanego na podstawie art. 179 § 2 k.k., czyli uniewinniającego jeżeli zarzut uczyniony publicznie był prawdziwy, a sprawca działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu lub w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że takiego interesu broni, albo jeżeli sprawca czyniąc zarzut publicznie działał w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że broni społecznie uzasadnionego interesu. W przepisie tym ustawodawca odszedł od rozumienia podania wyroku do publicznej wiadomości, jako kary dodatkowej, skoro możliwość taka była wskazana również w przypadku uniewinnienia oskarżonego.

<sup>9</sup> G. Grabarczyk, *Środek karny podania wyroku do publicznej wiadomości oraz publikacja wizerunku sprawcy przestępstwa*, Prok. i Pr. 12/2007, s. 53.

<sup>10</sup> Kodeks wykroczeń z dnia 20 maja 1971 r. w art. 28 § 2 stanowi, iż kary dodatkowe, a obecnie środki karne można orzec, jeżeli są one przewidziane w przepisie szczególnym, a orzeka się je, jeżeli przepis szczególny tak stanowi, przy czym zgodnie z art. 31 § 1 k.w., środek ten można stosować, jeśli może mieć to znaczenie wychowawcze.

<sup>11</sup> L. Gardocki, *Prawo Karne*, Warszawa 1995, s. 156.

natomiast poprawa skazanego<sup>12</sup>. Dodatkowo przyjmowano, iż jej celem jest również dotknięcie dobrego imienia skazanego, jakim cieszył się dotychczas w środowisku<sup>13</sup>. Wskazywano zatem na mieszany prewencyjno – represyjny charakter kary dodatkowej<sup>14</sup>. Jeżeli chodzi o zakres stosowania, akcentowano przydatność tej kary dodatkowej w zwalczaniu przestępczości „aferyjnej”, przestępstw o dużym i średnim „ciążarce gatunkowym” jak zabór mienia społecznego, rozboje, drogowe, przeciwko życiu i zdrowiu oraz rodzinie, występów o charakterze chuligańskim, zwłaszcza jeśli występują nagminnie<sup>15</sup>. Wskazywano również na zasadność stosowania kary dodatkowej za przestępstwa popełnione pod wpływem alkoholu oraz związane ze zjawiskiem spekulacji oraz zanieczyszczeniem środowiska<sup>16</sup>.

W zakresie stosowania podania wyroku do publicznej wiadomości na gruncie obowiązywania art. 49 k.k., wypowiadał się wielokrotnie Sąd Najwyższy. W wyroku z 3 marca 1971 r., podkreślił, iż sąd mając możliwość szerokiego stosowania kary dodatkowej, winien mieć na uwadze interes pokrzywdzonego<sup>17</sup>. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1972 r., przyjęto, iż w przypadku podania wyroków do publicznej wiadomości w czasopiśmie, należy uznać, że z reguły będzie tu chodzić o skazania za przestępstwa większej wagi, poważnie zagrażające interesom ogólnym. Środki masowego przekazu, a w szczególności czasopisma, bowiem z natury rzeczy zajmują się problematyką ogólną z zakresu zagadnień społecznych, gospodarczych i politycznych<sup>18</sup>. Kara dodatkowa z art. 49 k.k. wedle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1975 r. powinna być orzekana wtedy, gdy za jej wymierzeniem przemawiały wychowawcze względy oddziaływania na

---

<sup>12</sup> I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1980, s. 266.

<sup>13</sup> I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1973, s. 222-223.

<sup>14</sup> Z. Sienkiewicz, *Kilka uwag o funkcjach podania wyroku do publicznej wiadomości*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Bojarowskiemu*, red. Ireneusz Nowikowski, Aneta Michalska-Warias, Joanna Piórkowska-Flieger, Lublin 2011, s. 301.

<sup>15</sup> A. Oleszko, *Publikacja wyroku jako forma profilaktycznego oddziaływania sądów na przykładzie woj. rzeszowskiego*, Prob. Praw. 1979, Nr 1, s. 18, J. Jaroszek, *Profilaktyczne i wychowawcze znaczenie podania wyroku do publicznej wiadomości (art. 49 k.k.)*, Prob. Praw. 1983, Nr 7, s. 42, L. Paprzycki, *Kara podania...*, s. 21-22.

<sup>16</sup> J. Jaroszek, *Profilaktyczne...*, s. 42-43.

<sup>17</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1971 r. II KR 89/71OSNPG 1971/11/198.

<sup>18</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1972r. w sprawie V KRN 589/71, OSNKW 1972/5/84. Orzeczenie to nie odnosiło się kompleksowo do stosowania środka karnego, bardziej do jego formy i w istocie było podkreśleniem powagi Trybuny Ludu. Sąd Najwyższy nie uznał, że skazanie za kradzież kury, kaczki, indyka i płaszcza damskiego w warunkach recydywy specjalnej, nie wymagało podania wyroku do publicznej wiadomości, uznał jedynie, iż ogłoszenie tego wyroku w czasopiśmie Trybuna Ludu budzi istotne zastrzeżenia, wystarczające będzie natomiast ogłoszenie stosownej części wyroku na tablicy ogłoszeń Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1988 r. V KRN 83/88, OSNPG 1988/11/106, z tym, iż przestępstwo większej wagi, mogło również poważnie zagrażać interesom indywidualnym.

sprawcę i na jego środowisko<sup>19</sup>. W kolejnym wyroku dotyczącym niniejszej problematyki z dnia 22 lutego 1984 r. Sąd Najwyższy wskazywał, iż sąd powinien rozważyć potrzebę podania wyroku do publicznej wiadomości w każdej sprawie, w której przestępstwa dopuściła się osoba zajmująca kierownicze stanowisko lub pełniąca funkcję związaną ze szczególną odpowiedzialnością w państwowej albo spółdzielczej jednostce organizacyjnej lub innej organizacji społecznej, a czyn pozostawał w ścisłym związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją<sup>20</sup>. W tonie podawania do publicznej wiadomości wyroków z orzeczonymi surowymi karami, celem odstraszenia potencjalnych sprawców, wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 1986 r., wskazując, iż podanie wyroku do publicznej wiadomości na podstawie art. 49 k.k. jest celowe w szczególności wtedy, gdy dotyczy przestępstw o cechach typowych i szerzących się nagminnie, a konkretne okoliczności sprawy stwarzają podstawę do wymiaru takiej kary, której ogłoszenie w ten sposób może wpłynąć hamująco na szerzenie się tego rodzaju przestępstw. Poglądu tego w żaden sposób nie uzasadnił<sup>21</sup>. Na nagminność, jako przesłankę stosowania podania wyroku do publicznej wiadomości i to w wypadkach nieumyślnych przestępstw przeciwko środowisku, w celu społecznego oddziaływania kary w tej dziedzinie, zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 1982 r.<sup>22</sup>

Jeżeli chodzi o orzecznictwo Sądu Najwyższego na gruncie k.k. z 1969 r., najistotniejsze jednak znaczenie miała uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1987 r. w sprawie VI KZP 29/87, która zapadła po rozpoznaniu skierowanego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o wyjaśnienie zagadnienia prawnego, w szczególności, jakie kryteria (przesłanki) powinny rozstrzygać o uznaniu celowości orzeczenia kary dodatkowej podania wyroku do publicznej wiadomości. Zatem w sposób kompleksowy odnosiła się do

---

<sup>19</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1975 r. V KR 16/75, syst. inf. LEX nr 21674.

<sup>20</sup> Wyrok Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 22 lutego 1984 r. V KRN 286/83 OSNKW 1985/1/9, Sąd Najwyższy w tej sprawie uznał, iż kara 8 lat pozbawienia wolności i 100.000 zł grzywny, pozbawienia praw publicznych na 5 lat, konfiskata całości mienia, za zagarnięcie na szkodę przedsiębiorstwa państwowego kwoty 980.945 zł przez nierzetelne rozliczenie się ze sprzętu gaśniczego przyjmowanego do naprawy lub regeneracji, wobec nie orzeczenia kary dodatkowej podania wyroku do publicznej wiadomości sprawia, że orzeczona kara jest rażąco łagodna. Sąd uznał, iż sądy dotychczas jeszcze nie doceniają w dostatecznym stopniu roli i znaczenia społecznego oddziaływania kary dodatkowej, jaką jest podawanie wyroków do publicznej wiadomości w masowych środkach przekazu, a zwłaszcza w miejscowej prasie, i zbyt rzadko ją stosują. Na zbyt rzadkie stosowanie kary dodatkowej z art. 49 d. k.k. zwrócił również uwagę Sąd Najwyższy z wyroku z dnia 24 lutego 1984 r. V KRN 26/84 OSNPG 1984/8/77, wskazując, iż należy utrwalić praktykę orzekania tej kary dodatkowej, czego sądy jeszcze dostatecznie nie przestrzegają.

<sup>21</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1986 r. II KR 340/86 OSNKW 1987/7-8/62. W tej sprawie z kolei Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok poprzez eliminację zarządzenia podania wyroku do publicznej wiadomości w „Słowie Polskim”, albowiem mimo, że sprawa ta wywołała duże zainteresowanie społeczne, nie jest to orzeczenie zasadne, choćby ze względu na umiarkowaną wysokość orzeczonych kar (kara łączna 12 lat pozbawienia wolności).

<sup>22</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1982 r. I KR 314/81 OSNPG 1982/7/91.

zagadnienia przesłanek celowości orzekania podania wyroku do publicznej wiadomości, wobec ogólnego sformułowania przepisu. Warto ją szerzej omówić wobec zbliżonej treści obecnie obowiązującej regulacji. Sąd Najwyższy uznał, iż o celowości orzeczenia kary dodatkowej podania wyroku do publicznej wiadomości w szczególności powinny decydować – w ramach dyrektyw określonych w art. 50 i 49 k.k. – takie przesłanki, jak: rodzaj i okoliczności popełnionego przestępstwa, uwarunkowania społeczne oraz środowiskowe pokrzywdzonego i sprawcy przestępstwa, reperkusje społeczne wywołane przestępstwem, jak również jego skutki, oraz inne podobne okoliczności, mające wpływ na spełnienie celów kary, w szczególności w zakresie jej społecznego oddziaływania. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy na wstępie podkreślił, iż kara dodatkowa przewidziana w art. 49 k.k. jest jednym ze środków karnych i do jej wymiaru mają zastosowanie ogólne dyrektywy przewidziane w art. 50 k.k., określające cele kary. Bardziej szczegółowe cele tej kary określone zostały w art. 49 k.k., który nakazuje mieć na względzie przy jej wymiarze przede wszystkim jej społeczne oddziaływanie, w rozumieniu prewencji ogólnej oraz interes pokrzywdzonego. Sąd Najwyższy przy tym dobitnie podkreślił kierowanie się przy orzekaniu podania wyroku do publicznej wiadomości, zasadą indywidualizacji kary, wskazując, iż w sytuacji gdy ustawa dopuszcza możliwość fakultatywnego orzeczenia tej kary, wymagają wnikliwego rozważenia okoliczności bezpośrednio związane z charakterem przestępstwa, jego tłem, okolicznościami, postacią winy i stopnia zawinienia, pobudek i sposobu działania - w odniesieniu do konkretnego sprawcy, o określonych właściwościach i warunkach osobistych, uwzględniając jego dotychczasowe życie i reakcję na przestępstwo. Co istotne podkreślił, iż indywidualizacja kary jest konieczna również w przypadku obligatoryjnego orzekania środka karnego, albowiem w/w rozważania, powinny mieć wpływ na określenie sposobu i formy wykonania tej kary. W ten sposób Sąd Najwyższy w sposób oczywisty wykluczył jakikolwiek automatyzm w stosowaniu tego środka w odniesieniu do określonych kategorii przestępstw. Uchwała ta wskazuje, iż celowość orzeczenia omawianego środka karnego może wystąpić w czterech przypadkach: 1) w razie skazania za przestępstwo większej wagi, poważnie zagrażające interesom ogólnym (społeczno-politycznym czy gospodarczym) lub też istotnym interesom indywidualnym, 2) w sprawach znanych opinii publicznej, budzących szersze zainteresowanie czy bulwersujących społeczeństwo, określoną grupę społeczną lub zawodową, 3) kryminogennego tła konkretnego przestępstwa czy też kryminogennych okoliczności, które sprzyjały jego zaistnieniu, zwłaszcza wtedy, gdy pozostają w związku z szerszymi patologicznymi zjawiskami społecznymi, 4) gdy wymaga tego wzgląd na interes pokrzywdzonego. Przy tym posłużenie się sformułowaniami „między

innymi”, „też”, „także”, „kolejną przesłanką”, jednoznacznie wskazuje, iż nie muszą występować one kumulatywnie. Nagminność popełnianych przestępstw określonej kategorii nie jest tu w ogóle wskazywana. Jest ona niewątpliwie szerszym patologicznym zjawiskiem społecznym, ale sama w sobie nie ma związku, przykładowo w przypadku nietrzeźwych kierujących, z popełnianiem przestępstw przez kolejne osoby. Kryminogenną okolicznością może być pewne przyzwolenie społeczne, na kierowanie pojazdami przez osoby nietrzeźwe, niemniej jednak przyzwolenie to było z pewnością większe, gdy jazda w stanie nietrzeźwości stanowiła wykroczenie, z upływem lat nastawienie społeczne do nietrzeźwych kierowców ulegało zmianie, w kierunku zdecydowanego braku akceptacji dla takich zachowań. Uchwała z dnia 17 listopada 1987 r., co jest bardzo istotne, podkreślała również skutki zbyt szerokiego stosowania omawianego środka karnego, w szczególności bezzasadnego jego orzekania, które może wywołać niezamierzone przez sąd reakcje, np. przekonanie o schematyzmie w karaniu, w przypadku surowej kary o bezwzględności w karaniu, a w przypadku kary stosunkowo łagodnej, przekonania o nadmiernej tolerancji w karaniu, biorąc pod uwagę, iż publikowana treść wyroku nie zawiera wskazania powodów konkretnego orzeczenia o karze. Jest oczywiste, iż w wypadku kary surowej, bez znajomości okoliczności sprawy, może pojawić się współczucie dla sprawcy, zamiast jego potępienia, w przypadku kary zbyt łagodnej, może pojawić się przekonanie o bezsilności państwa i bezkarności sprawcy przestępstwa. Wskazywane przez Sąd Najwyższy niezamierzone reakcje w przeszłości pojawiały się w publikacjach prasowych<sup>23</sup>.

Obligatoryjne orzekanie kary dodatkowej podania wyroku do publicznej wiadomości przewidziała ustawa z dnia 10 maja 1985 r. (Dz. U. Nr 23, poz. 101) o szczególnej odpowiedzialności karnej w art. 6 w razie skazania za przestępstwo określone w art. 1, 9 i 10 ustawy. Poprzez odwołanie do przepisów kodeksu karnego w art. 1 ustawy zakres stosowania tego przepisu był szeroki, obejmował m. in. przestępstwa pospolite popełniane z dużą częstotliwością. Dopiero ta ustawa doprowadziła do gwałtownego, dziesięciokrotnego wzrostu orzekania podania wyroku do publicznej wiadomości. Podczas, gdy w roku 1984 r. skazań na tę karę dodatkową było 5620, tak w roku 1986 liczba ta wynosiła 51108 (w roku 1987 – 41837)<sup>24</sup>.

---

<sup>23</sup> S. Podemski, *Znać umiar*, „Polityka” nr 8/1986, s. 5, H. Święcicka, *Więcej rozważli przy wykonywaniu kar dodatkowych*, Biuletyn Sądowy MS 1985, nr 37, Hamilton, *Pręgierz i szubienica*, Kultura nr 8/1985, i in. pod. za Z. Wiernikowski, *Kara „podania wyroku do publicznej wiadomości” w szczególny sposób (wybrane problemy)*, PiP 1990, Nr 2, s. 72, 76.

<sup>24</sup> Z. Wiernikowski, *Kara „podania...”, s. 72.*



Szerokie omówienie orzecznictwa Sądu Najwyższego na gruncie obowiązywania art. 49 k.k. z 1969 r., szczególnie w kontekście historyczno – politycznym, jest istotne, biorąc pod uwagę głosy doktryny, o jego aktualności w obecnym brzmieniu art. 50 k.k.<sup>25</sup>

Nadużywanie kary podania wyroku do publicznej wiadomości spotykało się ze słuszną krytyką w doktrynie<sup>26</sup>. Pojawiały się poglądy o anachronizmie omawianej kary i postulaty, nie tylko jej modyfikacji, ile zniesienia<sup>27</sup>. Zamiarem twórców nowego kodeksu karnego było odejście od orzekania środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości na podstawie uznania sędziowskiego tylko ze względu na prewencję ogólną, przy zachowaniu motywacji do jego stosowania naprawieniem szkody wyrządzonej przestępstwem pokrzywdzonemu. W uzasadnieniu projektu k.k. podkreślano, iż informowanie społeczeństwa o zapadłych wyrokach, spełniające funkcję kształtowania świadomości prawnej, jest regulowane prawem prasowym. Podanie wyroku skazującego do publicznej wiadomości w sposób przez siebie określony sąd winien stosować w wypadkach przewidzianych w ustawie, np. w razie zniesławienia, naruszenia praw autorskich<sup>28</sup>. Materializacją tego poglądu były przepisy art. 50 k.k., zgodnie z którym sąd mógł orzec w wypadkach przewidzianych w ustawie podanie wyroku do publicznej wiadomości w sposób przez siebie określony, art. 215 k.k., zgodnie z którym sąd obligatoryjnie orzeka ten środek karny, na wniosek pokrzywdzonego. Wyłączność i ścisłość ograniczenia stosowania art. 50 k.k., była podkreślana w orzecznictwie<sup>29</sup>. Ustawodawca powrócił zatem do koncepcji wąskiego stosowania środka karnego, bliskiego ujęciu międzywojennemu.

Nowe uregulowanie zaczęto krytycznie oceniać w doktrynie. A. Marek podnosił, iż regulacja art. 50 k.k. podważa sens istnienia środka karnego podania orzeczenia do publicznej wiadomości, skoro środek ten można orzec jedynie na podstawie przepisu szczególnego. Nadto, nie uwzględniono spraw, w których wzgląd na społeczne oddziaływanie kary w pełni uzasadniałby podanie wyroku do publicznej wiadomości, jak w przypadkach zbrodni popełnianych w okrutny sposób z motywów zasługujących na szczególne potępienie, które

---

<sup>25</sup> Na aktualność poglądów doktryny z tamtego okresu i ich merytoryczną wagę wskazuje Z. Sienkiewicz, *Kilka uwag...*, s. 301, wskazując jednocześnie na zupełnie inaczej ujmowane w obecnym kodeksie karnym rozumienie prewencji ogólnej, s. 303-305.

<sup>26</sup> A. Marek, *Prawo karne; część ogólna*, Bydgoszcz 1992, s. 282, M. Melezini, *Środki karne jako instrument polityki kryminalnej*, Białystok 2013, s. 208.

<sup>27</sup> Z. Wiernikowski, *Kara „podania...”, s. 81, A. Makuch, Środki karne w projekcie kodeksu karnego a kary dodatkowe w obowiązującym prawie karnym*, AUMCS 1991, vol. XXXVIII, s. 186.

<sup>28</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 – t.j.), w art. 79 ust. 2 pkt 1 przewiduje podanie do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu, ale dotyczy to orzeczenia w procesie cywilnym i jest środkiem służącym ochronie autorskich praw majątkowych.

<sup>29</sup> Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 marca 2000 r. w sprawie II AKa 36/00, KZS 2000/4/35, wyrok Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2007 r. w sprawie II KK 364/06, syst. inf. LEX nr 282277.

bulwersują opinię publiczną<sup>30</sup>. Aby uwzględnić krytykę nowego uregulowania, nie było jednak konieczne nowelizowanie art. 50 k.k. poprzez zupełną faktyczną zmianę istoty tego przepisu, odwracającą wcześniejszą ideę jego stosowania. Wystarczająca byłaby zmiana, poprzez dodanie do art. 50 k.k., § 2 wskazującego katalog przestępstw, za które można orzec środek karny oraz określenie ścisłych kryteriów jego orzekania. Możliwe byłoby dodatkowe uzależnienie orzekania tego środka od rodzaju kary, czy jej wymiaru<sup>31</sup>. Stanowiłoby to odejście od istoty stosowania tego środka, z uwagi na dobro pokrzywdzonego, niemniej jednak, zachowane byłyby określone ściśle ramy gwarancyjne stosowania tego środka w kontekście z art. 47, 51 ust. 2, art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 27 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych. Pozwoliłoby to na eliminację orzekania tego środka karnego w przypadku spraw o drobne przestępstwa, np. z art. 178a § 2 k.k., za wyjątkiem sytuacji, gdy zastosowania środka wymaga dobro pokrzywdzonego, jak w wypadku art. 215 k.k.

Ustawodawca poszedł jednak w innym kierunku. Nowelą z 14 kwietnia 2000 r. (Dz. U. Nr 48, poz. 548) dodano kolejną funkcję tego środka karnego. Zgodnie z art. 178 § 2 k.k. sąd mógł orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości skazując sprawcę za przestępstwa z art. 173, 174 lub 177, który popełnił je w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, (art. 178 § 2 k.k.) oraz gdy popełnił przestępstwo określone w art. 178a § 1 lub 2 k.k. (art. 178a § 3 k.k.). Orzeczenie podania wyroku do publicznej wiadomości w oparciu o przepisy art. 178 § 2 k.k. nie było uzależnione od wniosku pokrzywdzonego w przypadku przestępstwa z art. 173, 174 lub 177, a w oparciu o przepis art. 178a § 3 k.k., zapadało w sprawie, gdzie pokrzywdzony nie występował. Sąd mógł orzec go zawsze, kierując się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary. Do funkcji czysto naprawczej, w przypadku przestępstw komunikacyjnych, o których mowa w przepisie art. 178 § 2 i 178a § 3, doszła funkcja prewencyjna i to w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej<sup>32</sup>. Zważyć przy tym należy, iż pierwotny projekt nowelizacji wprowadzającej przestępczość zachowań opisanych w art. 178a § 1 i 2 k.k., nie zawierał podstawy orzekania omawianego środka karnego, zawierając propozycję dodania art. 44<sup>1</sup> § 1 k.k., tj. podstawy orzeczenia obligatoryjnego przepadku pojazdu mechanicznego<sup>33</sup>. Rozszerzenie stosowania tego środka karnego, na masowo popełniane czyny karalne uprzednio jako wykroczenia, a z momentem wejścia w życie noweli, jako nowe przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i art. 178a § 2

---

<sup>30</sup> A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 292-293.

<sup>31</sup> Na synchronizowanie kary zasadniczej z karą dodatkową zwraca uwagę Z. Wiernikowski, *Kara „podania...”, s. 78.*

<sup>32</sup> M. Szewczyk, *Komentarz do art. 50 Kodeksu karnego*, syst. inf. Lex.

<sup>33</sup> Poselski projekt zmiany ustawy kodeks karny z 10 marca 1999 r., Druk sejmowy 1019.

k.k., bez wprowadzenia żadnej dodatkowej przesłanki oznaczało powrót do koncepcji nagminności obecnej w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1986 r. oraz z 25 stycznia 1982 r., a stanowiło odejście od koncepcji prezentowanej w uchwale z dnia 17 listopada 1987 r. Tym samym powstała możliwość zastosowania omawianego środka karnego przykładowo w stosunku do sprawcy przestępstwa z art. 178a § 2 k.k. i jego, związanej z tym, stygmatyzacji, przy jednoczesnym braku możliwości jego zastosowania w przypadku najcięższych zbrodni. Mimo takiej zmiany sądy z możliwości szerokiego stosowania tego środka nie korzystały. W roku 2000 orzeczono omawiany środek karny 18 razy, w roku 2001 – 49 razy, 2002 – 38 razy, 2003 – 23 razy, 2004 – 57 razy<sup>34</sup>.

W obecnym stanie prawnym, zgodnie z art. 50 k.k., sąd może orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości w określony sposób, jeżeli uzna to za celowe, w szczególności ze względu na społeczne oddziaływanie skazania, o ile nie narusza to interesu pokrzywdzonego<sup>35</sup>. Zmiana treści art. 50 k.k. nowelą z dnia 27 lipca 2005 roku (Dz. U. Nr 163, poz. 1363) w kierunku treści art. 49 kodeksu karnego z 1969 roku w sposób jednoznaczny przywraca uznaniowość sądu w tym zakresie, a w szczególności wymiar tego środka tylko ze względu na prewencję ogólną<sup>36</sup>. Negatywną przesłanką jest tu naruszenie interesu pokrzywdzonego. Przekładając zmianę treści art. 50 k.k., a jeszcze bardziej wykonywanie przez oskarżycieli<sup>37</sup> wytycznych Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego z 20 czerwca 2006 r. (PR III 077/73/06)<sup>38</sup> na stosowanie omawianego środka

---

<sup>34</sup> M. Melezini, *Środki karne jako instrument...*, s. 177.

<sup>35</sup> Niezmiernie szerokie stosowanie podania wyroku do publicznej wiadomości umożliwia ponadto art. 35 kodeksu karnego skarbowego, wskazując, iż sąd może orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości w sposób przez siebie określony w uzasadnionych wypadkach. Istnieje również obligatoryjna podstawa do podania wyroku do publicznej wiadomości w przypadku przestępstw, a nawet wykroczeń wprowadzona ustawą z dnia 24 września 2010 r. o zmianie ustawy o rybnactwie śródlądowym (Dz. U. Nr 200, poz. 1322), a określona w art. 27c ust. 2 ustawy o rybnactwie śródlądowym. Obligatoryjną podstawą do orzeczenia podania do publicznej wiadomości w sprawie o wykroczenia są art. 27 ust. 2, 27 a ust. 3, art. 27b ust. 3 ustawy o rybnactwie śródlądowym, przy czym w odniesieniu do dwóch ostatnich podstaw, z mocy ustawy z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o rybnactwie śródlądowym (Dz. U. z 1.10.2013 r., poz. 1158), od 1 listopada 2013 r. podanie wyroku do publicznej wiadomości będzie fakultatywne.

<sup>36</sup> Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 marca 2000 r., II AKa 36/00, KZS 2000/4/35.

<sup>37</sup> Na istotną rolę wniosków prokuratorskich w ilości orzekanych kar dodatkowych wskazywał w warunkach minionego ustroju A. Oleszko, *Publikacja...*, s. 16 oraz L. Paprzycki, *Kara podania...*, s. 20, który wskazywał również na zalecenia sądowego nadzoru pozainstancyjnego.

<sup>38</sup> Nie sposób w całości podzielić poglądu M. Melezini, *Środki karne...*, s. 174, iż skokowy wzrost liczby orzeczeń o podaniu wyroku do publicznej wiadomości, spowodowany był znacznym rozszerzeniem na mocy ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. możliwości stosowania tego środka. Jest on zasadny, analizując wzrost liczby publikacji w roku 2005 i częściowo 2006 r. Nowela weszła w życie w dniu 26 września 2005 r., natomiast największy wzrost orzekania środka odnotowano w 2007 roku, liczba orzekanego środka wzrosła w stosunku do 2005 r. niemal stukrotnie, a w stosunku do 2004 r., blisko tysiącrotnie. Wzrost ten ewidentnie wynika z dużego stopnia uwzględniania przez sądy wniosków oskarżyciela w tym zakresie, składanych w wykonaniu pisma Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego z 20 czerwca 2006 r. (PR III 077/73/06). Pismo polecało wobec sprawców przestępstw kwalifikowanych z art. 178 i art. 178a k.k. wnioskować podanie wyroku do publicznej wiadomości łącznie z opublikowaniem nazwiska skazanego, a nawet niezgodnie z obowiązującymi

przez sądy, należy zauważyć niemal lawinowy wzrost jego orzekania, szczególnie w latach 2005 – 2007 i ciągle wysoki, mimo, iż regularnie i drastycznie spadający poziom w latach kolejnych. W odróżnieniu od poprzednio omawianego okresu, w 2005 roku zastosowano podanie wyroku do publicznej wiadomości 669 razy, w 2006 r. – 4146, w 2007 r. – 56041, w 2008 r. – 38348, w 2009 r. – 28139, w 2010 r. – 21114, 2011 r. – 15386<sup>39</sup>.

Dla analizy zakresu stosowania omawianego środka karnego w aktualnym jego kształcie, w pierwszym rzędzie przywołać należy cel, jaki przyświecał ustawodawcy, a jaki wskazuje uzasadnienie noweli z dnia 27 lipca 2005 roku: „Proponowana zmiana umożliwi sądowi orzekanie o podaniu wyroku do publicznej wiadomości w sposób przez sąd określony, co może uzasadniać wysoka szkodliwość społeczna przestępstwa, a zwłaszcza bulwersujące opinię publiczną okoliczności jego popełnienia.”<sup>40</sup>. W zamierzeniu ustawodawcy, w ujęciu szerszym przesłanką jego stosowania jest wysoka społeczna szkodliwość przestępstwa, w ujęciu węższym bulwersujące okoliczności popełnienia przestępstwa o wysokiej społecznej szkodliwości. Ustawodawca zarazem nie zmienia art. 56 k.k., zatem w sposób oczywisty ograniczeniem uznaniowości sądu są tu dyrektywy wymiaru kary, stosowane odpowiednio, nie wprost, a zatem przy uwzględnieniu specyfiki tego środka karnego, wzmacniającego w swej treści dyrektywę prewencji ogólnej<sup>41</sup>. Uzasadnienie to zatem wskazuje tylko, dwie przesłanki z czterech wskazanych w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1987 r. i to w odróżnieniu od tej uchwały w sposób kumulatywny. Nie wskazuje zatem jako samoistnych przesłanek: kryminogennego tła konkretnego przestępstwa czy też kryminogennych okoliczności, które sprzyjały jego zaistnieniu, zwłaszcza wtedy, gdy pozostają w związku z szerszymi patologicznymi zjawiskami społecznymi oraz względu na interes pokrzywdzonego. Względ na naruszenie interesu pokrzywdzonego jako przesłankę negatywną stosowania omawianego środka karnego, wskazuje wprost art. 50 k.k. W porównaniu do stanu prawnego sprzed wejścia w życie kodeksu karnego z 1997 r., mamy

---

przepisami, każdorazowo rozważać celowość, wobec sprawców karanych za tego rodzaju czyn, złożenia wniosku o opublikowanie wizerunku sprawcy na podstawie art. 13 prawa prasowego (por. R. A. Stefański, *Publikacja wizerunku sprawcy przestępstwa de lege lata i de lege ferenda*, [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009, s. 566, P. Daniluk, *Środek karny...*, s. 56-57). Nowela zatem jedynie umożliwiła poprzez swoje nieostre sformułowanie, „celowe” podanie do publicznej wiadomości ponad 56 tysięcy wyroków w roku 2007. Zważyć również należy, iż podawane do publicznej wiadomości wyroki dotyczą głównie przestępstw z art. 178a (w 2011 r. na 15386 orzeczeń z art. 178a – 12788 orzeczeń), a orzeczenia takie były możliwe również w latach 2000 – 2005 na podstawie art. 178a § 3 k.k.

<sup>39</sup> M. Melezini, *Środki karne...*, s. 177-179.

<sup>40</sup> Uzasadnienie projektu z 20 grudnia 2001 r., o treści art. 50 k.k. odpowiadającego noweli z dnia 27 lipca 2005 roku, Druk Sejmowy 181.

<sup>41</sup> P. Daniluk, *Środek karny podania wyroku do publicznej wiadomości w kodeksie karnym*, [w:] *Reforma prawa karnego propozycje i komentarze* (pod red. J. Jakubowskiej-Hary, C. Nowak, J. Skupińskiego), Warszawa 2008 r., s. 49, 63.

zatem, biorąc za podstawę wykładni tego przepisu uzasadnienie noweli, bardziej ograniczoną możliwość jego stosowania, w stosunku do przesłanek wskazanych w uchwale z dnia 17 listopada 1987 r.

Jeżeli chodzi o przesłanki wskazywane w orzecznictwie, w obecnym stanie prawnym, na szczególną uwagę zasługuje pogląd wyrażony w wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2007 r.<sup>42</sup>, wskazujący, iż podanie wyroku do publicznej wiadomości powinno mieć miejsce przede wszystkim w takich przypadkach, które wzbudziły szczególne zainteresowanie społeczne, wywołały powszechne oburzenie czy też niepokój. Celowe jest również sięganie do tego środka w przypadku przestępstw nagminnie popełnianych na danym terenie lub w określonym środowisku. Sąd Apelacyjny zastrzega, iż podejmując decyzję o podaniu wyroku do publicznej wiadomości, zawsze mieć należy na uwadze okoliczności konkretnej sprawy, art. 50 k.k. celowość zastosowania omawianego środka pozostawia swobodnemu uznaniu sądu, opartemu na prawidłowo poczynionych w tej kwestii ustaleniach. Sąd Apelacyjny nie uzasadnił przy tym w żaden sposób celowości orzekania środka w przypadku nagminnie popełnianych przestępstw na gruncie aktualnego stanu prawnego.

W stosunku do wyżej prezentowanych poglądów znów pojawia się jako samoistna podstawa do celowości orzekania podania wyroku do publicznej wiadomości przesłanka nagminności przestępstw popełnianych na danym terenie lub w określonym środowisku, wskazywana w orzeczeniach Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1986 r. oraz z 25 stycznia 1982 r., a także w doktrynie<sup>43</sup>.

W pierwszym rzędzie należy odnieść się do kryterium „nagminności” określonej kategorii przestępstw, w kontekście społecznej szkodliwości, bądź szerzej, w kontekście dyrektyw wymiaru kary. O ile, na tle wadliwej dzisiejszej regulacji, należy podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego, iż podanie wyroku do publicznej wiadomości może mieć miejsce w takich przypadkach, które wywołały powszechne oburzenie czy też niepokój, są to bowiem przestępstwa o znacznej społecznej szkodliwości oraz, iż podejmując decyzję, zawsze mieć należy na uwadze okoliczności konkretnej sprawy, co jest oczywiste biorąc pod uwagę dyrektywy wymiaru kary, o tyle nie sposób podzielić poglądu, iż samoistną podstawą celowości orzekania podania wyroku do publicznej wiadomości jest przesłanka nagminności popełnianych przestępstw. Nagminnością charakteryzują się przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., art. 178a § 2 k.k. popełniane w większości przy nieznacznym stężeniu alkoholu w

---

<sup>42</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 czerwca 2007 r., w sprawie I AKa 190/07, syst. inf. LEX nr 370433, Prok.i Pr. - wkł. 2008/6/28, KZS 2008/2/58.

<sup>43</sup> P. Daniluk, *Środek karny...*, s. 52.

wydechany powietrzem, art. 62 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii polegające na posiadaniu niewielkich ilości środków odurzających, art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 305 ust. 1 i 2 ustawy prawo własności przemysłowej polegające na usiłowaniu wprowadzania do obrotu niewielkiej ilości towaru, często mało znanych marek, czy art. 286 § 1 i 3 k.k. polegające na wyłudzeniu kredytów o nieznacznej wartości. Nie sposób przyjąć, iż wymienione nagminnie popełniane przestępstwa, cechują się wysoką społeczną szkodliwością, tym bardziej, że ich okoliczności bulwersują opinię publiczną.

Na ważną rolę, jaką w zakresie prewencji generalnej, może odgrywać podawanie wyroków do publicznej wiadomości, w wypadkach przestępstw nagminnie popełnianych na danym terenie lub których liczba znacząco wzrasta wskazywano również w prasie<sup>44</sup>. Prewencja ogólna, po pierwsze nie może być przy tym rozumiana samoistnie, nie może również naruszać funkcji sprawiedliwościowej kary oraz wyprzedzać prewencji indywidualnej. Nie może tym samym stanowić podstawy do niemal masowego stosowania środka karnego<sup>45</sup>. Masowe podawanie wyroków do publicznej wiadomości, w szczególności w sprawach drobnych, powoduje, iż ich przekaz powszednie, natłok orzeczeń na tablicach ogłoszeń, czy w prasie sprawia, iż ludzie przestają je czytać<sup>46</sup>, wywołuje też niepożądane reakcje społeczne, na które wskazywał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 1987 r., niepochlebne dla prestiżu wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli sprawca jest osobą zdemoralizowaną i funkcjonuje w środowisku takich osób, opublikowanie jego wyroku w czasopiśmie, może być wręcz powodem do swoiście rozumianej dumy<sup>47</sup>, bądź obiektem drwin z przeznaczenia publicznych środków na publikację, których nawet zasądzonych sprawca nie uiszcza, a ich egzekucja okaże się bezskuteczna. W pełni należy podzielić w tym zakresie pogląd, iż omawiany środek karny stosowany winien być oszczędnie, sporadycznie, w wypadkach rzadkich, wyjątkowych, nie zaś nagminnie, jak zdarzało się to w niektórych okresach PRL w szczególności w latach 1985 – 1988 oraz po roku 2006 w odniesieniu do

---

<sup>44</sup> P. Daniluk, *Kiedy podawać wyrok do publicznej wiadomości*, Rzeczpospolita PCD 2006/12/12, syst. inf. LEX.

<sup>45</sup> Strona Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze podaje: „W 2011 roku, w ciągu 10 miesięcy funkcjonowania działu „Wyroki sądowe”, na stronie internetowej prokuratury okręgu zielonogórskiego opublikowaliśmy 195 wyroków – w tym 188 w sprawach o kierowanie pod wpływem środków odurzających lub alkoholu. W ciągu 3 pierwszych miesięcy 2012 roku na stronie internetowej prokuratury okręgu zielonogórskiego podaliśmy 181 wyroków do publicznej wiadomości. 97% z nich stanowiły przestępstwa w komunikacji, z czego 50% popełnionych przez nietrzeźwych kierowców pojazdów mechanicznych”.

<sup>46</sup> P. Daniluk, *Środek karny...*, s. 54, L. Paprzycki, *Podanie wyroku...*, s. 26.

<sup>47</sup> Z. Wiernikowski, *Kara „podania...”, s. 74, R. A. Stefański, *Publikacja wizerunku...*, s. 575, G. Grabarczyk, *Środek karny podania...*, s. 58, J. Raglewski, *Opinia dotycząca projektu nowelizacji kodeksu karnego w zakresie środków karnych*, [w:] *Kodeks karny – projekt nowelizacji*, Biuro Analiz Sejmowych, lipiec 2007 r., s. 65.*

przestępstw z art. 178a § 1 i 2 k.k.<sup>48</sup> Przesłanka celowości powoduje, iż jego stosowanie wymaga szczególnej rozważliwości, umiaru, wręcz zdrowego rozsądku, gdyż będąc stygmatyzacją skazanego,<sup>49</sup> środek ten może stać się narzędziem społecznego ostracyzmu, mogąc wyrządzić szkodę jemu, jego rodzinie,<sup>50</sup> a nawet osobom zupełnie postronnym<sup>51</sup>.

Kontrowersyjne jest również stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, zawarte także w uchwale Sądu Najwyższego z 17 listopada 1987 roku, iż podanie wyroku do publicznej wiadomości powinno mieć miejsce w takich przypadkach, które wzbudziły szczególne zainteresowanie społeczne, w przypadku, gdy nie dotyczą one przestępstw o wysokiej społecznej szkodliwości, np. w sprawach dotyczących znanych ludzi sceny, estrady. Wykonany środek karny nie może przekształcać się w obiekt lektury zaspokajającej potrzebę sensacji obecną w społeczeństwie, doprowadziłoby to do swoistej tabloidyzacji orzeczeń sądowych, godząc niewątpliwie w ich powagę. Wystarczająca jest tu zasada jawności rozprawy głównej i możliwość uczestniczenia mediów w jej przebiegu<sup>52</sup>.

Wobec tego, iż na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2007 r. powołują się zwolennicy szerokiego stosowania środka karnego z art. 50 k.k., w szczególności w sprawach z art. 178a § 1 k.k., podkreślić należy, iż orzeczenie to zostało wydane na podstawie konkretnego stanu faktycznego<sup>53</sup>, a lektura uzasadnienia, a nie oderwanego fragmentu tezy, wręcz podważa zasadność szerokiego stosowania środka karnego z art. 50 k.k.

---

<sup>48</sup> Na konieczność umiarkowanego, a nawet rzadkiego stosowania tego środka karnego wskazuje: G. Grabarczyk, *Środek karny...*, s. 56, P. Daniluk, *Środek karny...*, s. 54, A. Sakowicz, *Podanie wyroku...*, 859, L. Paprzycki, *Podanie wyroku...*, s. 26, 28.

<sup>49</sup> Na wysokie ryzyko stygmatyzacji, zarówno dla samych podejrzanych, jak i dla ich rodzin, ryzyko negatywnych skutków w środowisku społecznym, które bywają dotkliwe i długotrwałe, niekiedy nieodwracalne, na gruncie art. 13 ust. 3 prawo prasowe, porównywalne z orzeczeniem środka karnego z art. 50 k.k. zwrócił również uwagę Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lipca 2011 r., OTK-A 2011/6/57.

<sup>50</sup> N. Kłaczyńska, *Komentarz do art. 50 Kodeksu karnego*, syst. inf. LEX. Pogląd, iż publikacja wyroku dotycząca rodzinę sprawcy, może rodzić wątpliwości natury dogmatycznej dotyczące zgodności dopuszczalności omawianego środka z zasadą indywidualizacji karnego, nie wydaje się zasadny. Niemal każda kara bez warunkowego zawieszenia jej wykonania (może poza osobą posiadającą odrębność majątkową w przypadku kary grzywny) i znaczna część środków karnych wywołuje negatywne skutki dla rodziny sprawcy, nie stoi to w sprzeczności z zasadą indywidualizacji kary.

<sup>51</sup> Podanie nazwy lokalu, w którym popełniono przestępstwo na szkodę klienta, w sposób oczywisty może zaszkodzić jego właścicielowi. Por. P. Daniluk, *Środek karny...*, s. 52, Z. Wiernikowski, *Kara „podania...”, s. 75.*

<sup>52</sup> Na niecelowość orzekania tego środka w sprawach głośnych i znanych społeczeństwu zwrócił uwagę Z. Wiernikowski, *Kara „podania...”, s. 72.*

<sup>53</sup> Już w tezie wskazano, iż sprawy związane z szeroko pojętym zjawiskiem dystrybucji środków odurzających niewątpliwie należą do przestępstw wysoce społecznie szkodliwych oraz nagminnych, podkreśla jednakże okoliczności konkretnej sprawy. Sąd uznał za zbędne wnioskiwane przez prokuratora w apelacji podawanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie na stronie internetowej KWP w K. w stanie faktycznym, w którym sprawca skazany był za popełnienie zbrodni z art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w kumulacji z występkiem z art. 58 ust. 1 i 2 ustawy w warunkach ciągu przestępstw, polegającej m. in. na czterdziestokrotnym udzieleniu czterem małoletnim środkom odurzającym i psychotropowych w okresie łącznie ponad 2 lat w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Jeżeli chodzi o nagminność popełnianych przestępstw, w orzecznictwie podkreśla się, iż nie jest właściwe nadawanie jej nadmiernego znaczenia bądź priorytetu w stosunku do okoliczności odnoszących się do rodzaju i ujemnych następstw konkretnego przestępstwa<sup>54</sup>. W doktrynie w ogóle kwestionuje się przyjmowanie nagminności jako dyrektywny wymiaru kary<sup>55</sup>. Zatem sama nagminność nie może uzasadniać szerokiego, wręcz niejako automatycznego stosowania art. 50 k.k. w określonej kategorii przestępstw. Jakkolwiek automatyzm, przy stosowaniu środka karnego, którego zastosowanie jest fakultatywne w przypadku określonej kategorii przestępstw jest niedopuszczalny, niezgodny z zasadą indywidualizacji kary i środków karnych, i stanowi rażące naruszenie art. 53 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 56 k.k.

Swobodne uznanie Sądu, w stosowaniu art. 50 k.k., na które wskazuje Sąd Apelacyjny, to nie uznanie dowolne, winno uwzględniać, poza dyrektywami wymiaru kary, również inne normy funkcjonujące w polskim systemie prawnym.

Uzasadnione są wątpliwości co do zgodności, a nawet możliwości szerokiego stosowania art. 50 k.k. w przypadkach przestępstw nagminnie popełnianych z art. 47, 51 ust. 2 w świetle regulacji art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 i art. 5 Konstytucji RP<sup>56</sup>. Zgodnie z art. 47 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, natomiast stosownie do treści art. 51 ust. 2 władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, iż ochrona życia prywatnego, o której mowa w art. 47 Konstytucji, obejmuje między innymi autonomię informacyjną (art. 51 Konstytucji), która oznacza prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby, jak również prawo do kontrolowania tych informacji, jeżeli znajdują się w dyspozycji innych podmiotów<sup>57</sup>. Szczególny charakter prawa do prywatności w systemie praw i wolności konstytucyjnych podkreśla Trybunał w wyroku z dnia 20 marca 2006 r. wskazując, iż nawet stan wojenny i wyjątkowy, stosownie do treści art. 233 ust. 1 Konstytucji

---

<sup>54</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 czerwca 2004 r., II Aka 111/04, KZS 2004, nr 7-8, poz. 48, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 lipca 2001 r., OSNPK 4/02 poz. 17.

<sup>55</sup> M. Kiziński, *Glosa do wyroku SN z dnia 20 września 2002 r., WA 50/02.*, Prok. i Pr. 2005/6/113, syst. inf. Lex.

<sup>56</sup> Na konieczność stosowania prokonstytucyjnej wykładni przepisu zgodnej z zasadą proporcjonalności w odniesieniu do stosowania środków karnych wskazuje P. Kiziukiewicz, *Stanowienie i stosowanie środków karnych w świetle zasady proporcjonalności*, [w:] *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, red. T. Dukiel–Nagórskiej, Warszawa 2010 r., s. 311-312, M. Królikowski, *Dwa paradygmaty zasady proporcjonalności w prawie karnym*, [w:] *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, red. T. Dukiel–Nagórskiej, Warszawa 2010 r., s. 40-41, T. Dukiel–Nagórska, *Znaczenie zasady proporcjonalności dla wykładni przepisów prawnokarnych*, [w:] *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, red. T. Dukiel–Nagórskiej, Warszawa 2010 r., s. 170.

<sup>57</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 listopada 2002 r., K 41/02; OTK ZU nr 6A/2002, poz. 83, oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2002 r., U 3/01; OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 3.



„nie zezwalają ustawodawcy na złagodzenie przesłanek, przy spełnieniu których można wkroczyć w sferę życia prywatnego, nie narażając się na zarzut niekonstytucyjnej arbitralności”<sup>58</sup>. W sposób oczywisty ograniczeniem prawa do prywatności i udostępnieniem publicznym informacji o obywatelu jest regulacja z art. 50 k.k. Ze względu na ustrojowy charakter prawa do prywatności zasadą jest ochrona tego prawa, a wyjątkiem jego ograniczenie. Ograniczenia tego prawa winny być zatem dokonane w ustawie, winny być jasno i ściśle określone, niezbędne i proporcjonalne, stosowane z najmniejszą uciążliwością. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Mimo, iż przepis art. 31 ust. 1 dotyczy wprost korzystania z praw i wolności przez obywatela i zakresu ich ograniczenia, potwierdza generalną zasadę, iż państwo, działające również poprzez organy władzy sądowniczej może ograniczać prawa jednostki, w tym prawo do prywatności tylko w sposób wskazany w ustawie, tylko w sposób nie naruszający istoty tego prawa<sup>59</sup>. Konstytucja RP ustalając katalog praw i wolności obywatelskich przyjmuje indywidualistyczne stanowisko (choćby już przez systematykę ogólną konstytucji poprzez umiejscowienie tej materii w Rozdziale II, zaraz po zasadach naczelnych), zdecydowanie wysuwające prawa i wolności jednostki przed prawa ogółu, uprawnienia władcze państwa. Mimo pewnych wątków solidarystycznych (wyrażonych w preambule, art. 1, art. 20 Konstytucji) rozumienie indywidualistyczne zdecydowanie przeważa<sup>60</sup>. Zatem również wykładnia przepisów ingerujących w prawa obywatelskie powinna być ścisła, uwzględniając fakt, iż prawo do prywatności jest zasadą, a wszelkie jego ograniczenia wyjątkiem od zasady. Można mieć zatem uzasadnione wątpliwości, czy szerokie, niemal automatyczne stosowanie środka fakultatywnego, ograniczającego konstytucyjne prawo do prywatności, w odniesieniu do konkretnego przepisu np. art. 178 a § 1 k.k., nie ingeruje zbyt daleko w prawo do prywatności

---

<sup>58</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 marca 2006 r., K 17/05, syst. inf. LEX.

<sup>59</sup> Por. W. Skrzydło, *Komentarz do art. 31 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483), [w:] W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Zakamycze, 2002, wyd. IV, syst. inf. Lex.

<sup>60</sup> W wyroku z dnia 20 marca 2006 r., K 17/05 Trybunał Konstytucyjny dobitnie pokreślił: „Ujęcie to nie może jednak prowadzić do wniosku, że art. 1 Konstytucji stanowi swoistą „supernormę”, która może prowadzić do wyłączenia stosowania w odniesieniu do pewnych praw konstytucyjnych ograniczeń, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Mamy w tym wypadku raczej do czynienia z określoną dyrektywą interpretacyjną. (...) godność człowieka, może wyznaczać dopuszczalną konstytucyjnie miarę ingerowania w dobra osobiste jednostki ze względu na interes wspólny. Nigdy ochrona interesu wspólnego, nawet najbardziej ewidentnego, nie może przybierać postaci, która polegałaby na naruszeniu niezbywalnej godności człowieka.”

obywatela z jednoczesnym naruszeniem norm rangi ustrojowej, czy szerokie stosowanie, środka polegającego na zdecydowanym naruszeniu prawa do prywatności, tylko w celach hamowania nagminnie popełnianych przestępstw, nie narusza przyrodzonej i niezbywalnej godności jednostki i zasady humanitaryzmu (art. 30 Konstytucji RP, art. 3 k.k.)<sup>61</sup>. Ustawodawca natomiast nie powinien ograniczać się do przesłanki celowości w ograniczeniu prawa do prywatności, ale winien wskazać w ustawie konkretne, co do zakresu i sposobu, ograniczenie, „respektujące standard państwa oświeconego, otwartego i tolerancyjnego”<sup>62</sup>.

Poza ujęciem konstytucyjnym istotne jest ujęcie prawa do prywatności zawarte w europejskim systemie ochrony praw człowieka. Zgodnie z art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r., (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Stosownie do treści ust. 2 art. 8, niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Wielokrotnie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreśla się rolę art. 8 konwencji, wskazując, iż jego podstawowym przedmiotem jest ochrona jednostki przed arbitralną ingerencją ze strony organów władzy publicznej. Każda ingerencja na podstawie ustępu pierwszego art. 8 musi być uzasadniona w świetle drugiego ustępu tego artykułu, mianowicie jako ingerencja „przewidziana przez ustawę” i „konieczna w demokratycznym społeczeństwie” ze względu na jeden z uzasadnionych prawnie celów w nim wymienionych<sup>63</sup>. Na zasadę niezbędności i proporcjonalności *sensu stricto* w ingerencji państwa w prawo do poszanowania życia prywatnego, niezbędność ustawowego jej uregulowania, konieczność zachowania „sprawiedliwej równowagi pomiędzy konkurencyjnymi interesami osoby i całego społeczeństwa” wskazuje ETPC w wyroku z 24 lipca 2012 r.<sup>64</sup> Pojęcie „konieczności” definiuje ETPC z kolei w wyroku z 22 maja 2012 r., wskazując, iż oznacza ono ingerencję opierającą się na pilnej potrzebie społecznej, a zwłaszcza ingerencję proporcjonalną do

---

<sup>61</sup> Na granicę wynikającą z godności jednostki i zasad humanizmu zwraca uwagę P. Daniluk, *Środek karny...*, s. 50, D. Szeleszczuk, *Kodeks karny...*, s. 384, Z. Sienkiewicz, *Kilka uwag...*, s. 306.

<sup>62</sup> P. Wiliński, *Proces karny w świetle konstytucji*, Warszawa 2011 r., s. 249.

<sup>63</sup> Wyrok ETPC z 30 października 2012 r. P. i S. v. Polska, 57375/08, syst. inf. LEX nr 1223096.

<sup>64</sup> Wyrok ETPC z 24 lipca 2012 r., D.M.T. i D.K.I. v. Bułgaria, 29476/06, syst. inf. LEX nr 1192192.

uprawnionego celu, który ma zostać zrealizowany<sup>65</sup>. Na zakłócenie życia prywatnego, poprzez publikację, w szczególności wizerunku, nawet w odniesieniu do osoby publicznej, (wobec której zakres dopuszczalnej ingerencji w sferę prywatności, jest ujmowany znacznie szerzej) bądź innych aspektów życia prywatnego dotyczących tożsamości osoby takich jak jej imię i nazwisko, gwarancyjny charakter art. 8 Konwencji w tym zakresie wskazuje Trybunał w wyroku z 7 lutego 2012 r.<sup>66</sup> Ważną rolę prawa do prywatności, w tym ochrony wizerunku nawet w związku z toczącym się postępowaniem karnym podkreśla z kolei ETPC w wyroku z 11 stycznia 2005 r.<sup>67</sup>

Aktem rangi ustawowej będącym gwarantem prawa do ochrony prawnej życia prywatnego określonego w art. 47 Konstytucji, szczególnie w kontekście art. 51 ust. 2 Konstytucji i aktów ponadustawowych, jest ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tj. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926). Zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy, zabrania się przetwarzania danych m. in. dotyczących skazań, a także innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym. Stosownie do ust. 2 pkt 2 art. 27, przetwarzanie danych, o których mowa w ust. 1, jest jednak dopuszczalne, jeżeli przepis szczególny innej ustawy zezwala na przetwarzanie takich danych bez zgody osoby, której dane dotyczą, i stwarza pełne gwarancje ich ochrony. W sposób oczywisty z treści tego przepisu wynika, iż przesłanki te muszą występować kumulatywnie. Przepis art. 50 k.k. w obecnym brzmieniu, zezwalający na podawanie wyroków skazujących do publicznej wiadomości w każdej kategorii spraw, przy braku jakichkolwiek przesłanek pozytywnych poza „celowością”, jej kryteriów, braku dokładnego określenia sposobu jego wykonania<sup>68</sup>, w sposób oczywisty nie stwarza pełnych gwarancji ochrony wrażliwych danych osobowych obywatela. Sąd na podstawie art. 50 k.k., mógłby uznać za „celowe” podanie do publicznej wiadomości każdego orzeczenia, nawet na pograniczu znikomego stopnia jego społecznej szkodliwości. Dyrektywy wymiaru kary są w tym przypadku niewystarczającym gwarantem ochrony prawa do prywatności w zakresie danych osobowych, nie stwarzają bowiem „pełnych” gwarancji ich ochrony, czego wymaga przepis ustawy. Gwarancji prawa do prywatności w rozumieniu prawa do ochrony danych osobowych nie stanowi art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe albowiem dotyczy wyłącznie etapu

---

<sup>65</sup> Wyrok ETPC z 22 maja 2012 r., Santos Nunes v. Portugalia, 61173/08, syst. inf. LEX nr 1164649.

<sup>66</sup> Wyrok ETPC z 7 lutego 2012 r., Von Hannover v. Niemcy (nr 2), 40660/08, syst. inf. LEX nr 1104747.

<sup>67</sup> Wyrok ETPC z 11 stycznia 2005 r., Sciacca v. Włochy, 50774/99, syst. inf. LEX nr 166860.

<sup>68</sup> Na brak jednoznacznego wskazania przez jaki czas środek ten, gdy polega na wywieszeniu na tablicy ogłoszeń, może być wykonywany, wskazuje jako naruszenie zasady określoności kary wskazuje Z. Wiernikowski, *Kara „podania...”, s. 81, P. Daniluk, Środek karny..., s. 63.*

postępowania przygotowawczego i sądowego, na etapie postępowania rozpoznawczego, wobec czego nie może odnosić się do orzeczanego w wyroku środka karnego<sup>69</sup>.

W świetle treści w/w przepisów konstytucji, konwencji, ustawy o ochronie danych osobowych oraz treści uzasadnienia kodeksu karnego, a nawet noweli statuującej obecny stan prawny, orzeczenia Sądu Najwyższego wydane w warunkach byłego ustroju, w czasie obowiązywania konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku, w której brak odpowiednika art. 51 ust. 2 aktualnie obowiązującej ustawy zasadniczej, są w dużej mierze niepomocne przy wykładni przepisu art. 50 kk. Konstytucja PRL, mimo jej nowelizacji w 1976 r. przyjmowała zupełnie inną aksjologię w dziedzinie ochrony praw człowieka i samego uniwersalistyczno – kolektywistycznego usytuowania jednostki w stosunkach obywatel – społeczeństwo - państwo, w której prawa podstawowe były jedynie funkcją ustroju gospodarczego i politycznego, na co również wskazuje systematyka konstytucji (usytuowanie rozdziału o prawach w końcowych postanowieniach konstytucji), nie stanowiły praw podmiotowych, były przyznane przez aparat państwowy. Nie funkcjonowała zasada wyłączności ustawowej w regulacji praw podstawowych, parlament mógł dowolnie, bez ograniczeń normować prawa i wolności obywateli, wbrew założeniu o służebnej roli państwa wobec społeczeństwa<sup>70</sup>. Sądy w ujęciu konstytucji PRL miały być społecznie jednorodne z całym aparatem państwowym i służyć realizacji wyrażonych w prawach interesów i woli ludu pracującego, ochraniać zdobycze polskiego ludu pracującego, strzec praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli, karać przestępców, wychowywać obywateli w duchu wierności Polsce Ludowej<sup>71</sup>.

Konkludując art. 50 k.k., w obecnym brzmieniu winien być stosowany ściśle, zgodnie z wolą ustawodawcy wyrażoną w uzasadnieniu jego zmiany w sprawach o wysokiej społecznej szkodliwości przestępstwa, których okoliczności bulwersują opinię publiczną (co nie zostało niestety wyrażone wprost w przepisie art. 50 k.k.), w ścisłym powiązaniu z art. 53 § 1 i 2 k.k. przy uwzględnieniu zasady proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Masowe stosowanie tego środka wobec sprawców przestępstw popełnianych nagminnie, niezależnie od ich społecznej szkodliwości, godzi w zasadę indywidualizacji środka karnego, jest niezgodne z art. 47, 51 ust. 2, art. 31 ust. 3 konstytucji, art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw

---

<sup>69</sup> Niemniej jednak nawet w odniesieniu do toczącego się postępowania uznano regulację art. 13 ust. 3 ustawy za niewystarczającą z punktu widzenia ochrony danych osobowych i dodano ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. (Dz. U. Nr 205, poz. 1204), wskutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2011 r. (OTK-A 2011/6/57) w ust. 4 art. 13 możliwość zaskarżenia postanowienia w przedmiocie ujawnienia danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie.

<sup>70</sup> W. Zakrzewski, *Prawa i wolności obywateli RP* [w:] *Prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 1996, s. 198-200.

<sup>71</sup> A. Burda, *Polskie Prawo Państwowe*, Warszawa 1977, s. 352-353.

człowieka i podstawowych wolności, może powodować przekonanie o schematyzmie w karaniu, czego skutkiem może być podważenie autorytetu sądu.<sup>72</sup> Pojawia się nawet obecnie w środkach masowego przekazu oceny, iż orzekanie na dużą skalę omawianego środka karnego, może stanowić swoisty ukłon sądu w stronę oskarżyciela, który masowo o takie orzeczenie wnosi w wykonaniu wspomnianego pisma Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego z 2006 r., szczególnie, gdy miejscem wykonania orzeczenia jest strona internetowa oskarżyciela, co może podważyć z kolei zaufanie do niezawisłości sędziowskiej. Wnioskowanie natomiast o automatyczne niejako zastosowanie tego środka w określonej kategorii nagminnie popełnianych przestępstw, np. z art. 178a § 1 k.k. przez oskarżyciela, może budzić w odbiorze społecznym obawy o obiektywizm i indywidualne podejście do każdej sprawy przez oskarżyciela, wręcz o „statystyczne” traktowanie obywatela, jako środka do założonych celów prewencji ogólnej. Brak jest zresztą jakichkolwiek wiarygodnych badań na skuteczność orzekań masowo omawianego środka karnego, w zmniejszeniu liczby przestępstw z art. 178a § 1 i 2 k.k.<sup>73</sup> Publikowana treść wyroku, co należy podkreślić, nie zawiera ani dokładnego opisu okoliczności popełnionego przestępstwa, ani uzasadnienia kary. Stosowanie art. 50 k.k., nie może być jedynie instrumentem do hamowania nagminnie popełnianych przestępstw, czy „hamowania potencjalnych zapędów społeczeństwa”<sup>74</sup> na co wskazują zwolennicy jego szerokiego stosowania. Ograniczenie prawa podmiotowego obywatela, nawet popełniającego przestępstwo nie może być jedynie narzędziem prowadzenia określonej polityki w zakresie karania. Takie ujęcie traktuje jednostkę przedmiotowo, jest w sposób oczywisty sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego oraz systemem ochrony praw człowieka. Nawet autorzy przyjmujący nagminność popełnianych przestępstw jako przesłankę orzekania środka z art. 50 k.k. wskazują, na zdecydowane pierwszeństwo dyrektywy sprawiedliwościowej i konieczność wyjątkowo wnikliwej analizy celowości jego orzeczenia, w świetle nie tylko czynu i okoliczności jego popełnienia, lecz również

---

<sup>72</sup> Na fakt, iż mechaniczne stosowanie tego środka może szkodzić prestiżowi wymiaru sprawiedliwości dobitnie wskazuje Z. Wiernikowski, *Kara „podania...”* s. 76, 78.

<sup>73</sup> Na m.in. brak stosownych badań ekonometrycznych, jako przesłankę negatywną projektu nowelizacji kodeksu karnego, który miał wprowadzić publikację wizerunku w art. 50a, wskazuje M. Królikowski, *Opinia dot. ogólnej oceny projektu nowelizacji Kodeksu karnego (druk 1756) i jego zgodności z konstytucją z dnia 22.06.2007*, s. 25.

<sup>74</sup> Strona internetowa Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze. Takie sformułowanie zdaje się wskazywać na rozumienie prewencji ogólnej w rozumieniu negatywnym, jako odstraszenie potencjalnych sprawców naruszeń prawa, które to rozumienie kodeks karny w art. 53 § 1 zdecydowanie odrzucił, co podkreśla jego uzasadnienie.

osobowości sprawcy, środowiska, do którego ma być skierowany, na stosowanie go z rozważą i należyтым umiarem,<sup>75</sup> z wykluczeniem jakiegokolwiek szablonowości<sup>76</sup>.

Odrębnym zagadnieniem jest konstytucyjność art. 50 k.k., w obecnym brzmieniu, zarówno w zakresie procedury jego uchwalenia tzw. „nowelą antypedofilską”, na co wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 16 kwietnia 2009 r., sygn. P 11/08, w odniesieniu do zmiany art. 148 § 2 k.k., tą samą ustawą<sup>77</sup> jak i sposobu określenia zakresu jego stosowania w kontekście zasady określoności wyprowadzonej z zasady demokratycznego państwa prawa i zasady przyzwoitej legislacji<sup>78</sup>.

---

<sup>75</sup> P. Daniluk, *Środek karny...*, s. 49-50, 54, Z. Sienkiewicz, *Kilka uwag...*, s. 305-306, 307, 310, A. Sakowicz, *Podanie wyroku...*, s. 859, J. Jaroszek, *Profilaktyczne i wychowawcze...*, s. 42, L. Paprzycki, *Podanie wyroku...*, s. 22, 26.

<sup>76</sup> Z. Sienkiewicz, *Z problematyki ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary*, *Problemy Prawa Karnego - UŚ* 1978, z. 4, str. 29.

<sup>77</sup> P. Kiziukiewicz, *Problematyczna konstytucyjność art. 50 k.k. Uwagi w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 16 kwietnia 2009 r. (sygn. P 11/08)*, artykuł Cz.PKiNP 2010/1/111-119.

<sup>78</sup> Na sprzeczność regulacji podania wyroku do publicznej wiadomości jeszcze na gruncie obowiązywania k.k. z 1969 r. z zasadą *nulla poena sine lege*, poprzez brak wyczerpującego wskazania podstaw jego orzekania, kryteriów celowości oraz dokładnego i wyczerpującego określenia sposobu jego wykonania, słusznie zwracał uwagę już w 1990 r. Z. Wiernikowski, *Kara „podania...*, s. 72-73. Za trafne obecne uregulowanie uważał natomiast A. Marek, *Kodeks karny*, s. 293.